

Minister Rafalska zapewnia, że nie zabraknie pieniędzy na Rodzinę 500+



Świadczenie 500 plus jest uniwersalne i realnie wpływa na dzietność Polaków, ocenia minister rodziny pracy i polityki społecznej Elżbieta Rafalska. Zaznacza, że przez rok będzie monitorowana jego realizacja. Wtedy możliwe będzie wprowadzenie pewnych zmian jednak na razie jest na to, w opinii minister, zbyt wcześnie.

Minister Rafalska zapewnia, że nie zabraknie pieniędzy na program "Rodzina 500 plus". W budżecie są zapewnione pieniądze na wypłaty świadczeń w roku 2016. Tylko w pierwszym półroczu wpływy z podatków okazały się o 9 miliardów złotych większe, niż w tym samym okresie roku ubiegłego. Oznacza to wzrost wpływów do budżetu rządu 18 miliardów w skali roku.

„Przy założeniu, iż koszt programu w przyszłym roku wyniesie 23 miliardów, brakujące 5 miliardów uda się zapewnić z innych wpływów podatkowych. Biorąc pod uwagę wyższy wzrost gospodarczy, dobrą sytuację na rynku pracy, mniejsze wydatki budżetu, nie będzie z tym żadnego problemu” - mówi Rafalska i dodaje, że "Rodzina 500 plus" to program, który jest zdeterminowany prawnie, a decyzje administracyjne są wydane do końca września 2017 roku i nikt nawet nie bierze pod uwagę sytuacji, w której zabrakłoby pieniędzy”.

Wskazując, na jakie cele świadczenie 500 plus jest najczęściej wydawane, minister pracy podkreśla, że jest to przede wszystkim codzienna konsumpcja. Ale są też sygnały, że korzysta branża turystyczna, która zaobserwowała zainteresowanie formami wypoczynku wakacyjnego oferowanymi dla dzieci.

„Wzrosło zainteresowanie wakacjami rodzinnymi w Polsce. Ok. milion rodzin więcej niż w poprzednim roku wyjechało na tegoroczne wakacje. I to cieszy, choć trudno jednoznacznie już teraz powiedzieć na ile to wpływ 500 Plus, a na ile kumulacja wielu czynników” - mówi Rafalska.

Jeśli chodzi o beneficjentów Programu, to według szacunków resortu, 11 mld zł tj. ok. 50 proc świadczenia wychowawczego adresowana jest do mieszkańców wsi. Mogą być oczywiście powiaty, w których jest to nawet 80 proc. Wieś skorzysta w znacznym stopniu ze świadczenia rodzinnego, bo tam i niższe są dochody, i więcej jest dzieci.

Odnosząc się do ewentualnej rewizji Programu, minister Rafalska zaznacza, że jest to ściśle związane z finansami państwa i całym otoczeniem zewnętrznym.

„Na razie mówienie o rewizji jest jednak przedwczesne. To jeszcze ponad pół roku na analizę i wnioski” - wyjaśnia szefowa resortu pracy.

Anna Grabowska

fot. T. Gutry